

Strona znajduje się w archiwum.

Jak korupcja to do Boga

Prezydent Ugandy Museveni ogłosił 21 czerwca 2010 roku dniem modlitwy w intencji łaski Boskiego przebaczenia i żalu za takie grzechy kraju, jak korupcja. Jak donosi dziennik „Daily Monitor”, pomysł skrytykowały siły opozycyjne.

O decyzji prezydenta poinformował minister w Kancelarii Prezydenta w odczytanym komunikacie prasowym. Zwraca się w nim do Ugandyjczyków o zebranie się razem i wspólną modlitwę. Na punkt zborny wyznaczono teren byłego lotniska Kololo Airstrip w stolicy kraju Kampali. Ci, którzy nie zdołają przybyć, poproszeni zostali o gromadzenie się w okolicach miejsca swojego zamieszkania. Dzień modlitwy ma być otwarty dla wszystkich, niezależnie od wyznania.

W prezydenckim oświadczeniu przeczytać można, że „niezależnie od stabilności, którą cieszyliśmy się przez ostatnie 24 lata, pojawiły się kwestie, których się nie spodziewano... Na przykład malwersacje, nielegalne bogacenie się oraz sprzeniewierzenie środków publicznych”. Inne występkę przeciwko Bożemu błogosławieństwu, to m. in. dewiacje seksualne oraz czary.

Pomysł skrytykowali przedstawiciele opozycji i organizacji pozarządowych. W opinii Livingstone’a Sewanyana, dyrektora jednej z nich, zajmującej się walką o prawa

człowieka, modły do Boga to jedno, a konkretne działania, których Bóg od ludzi oczekuje to co innego.

Jeszcze bardziej stanowczo wyraził się członek głównej partii opozycyjnej Forum for Democratic Change, Amanyia Mushega. Oświadczył on, że prezydent wzywa do modłów zamiast podejmować działania przeciwko wszystkim tym uwikłanym w korupcyjną działalność i okradanie kraju. W jego opinii modlitwami powinni zająć się księża, zaś rządzący walką z korupcją i zapewnieniem bezpieczeństwa w kraju.

Źródło: monitor.co.ug (18, 21.06.2010)